

Do Gruzji wyjadą dziś dary zebrane przez Wielkopolan

Lukasz Cieśla

Półtorej tony darów zebranych przez mieszkańców Wielkopolski wyjedzie dziś do Gruzji. Trafia one do Polaków mieszkających w regionie Kachetii, we wschodniej części kraju. Wśród artykułów znalazły się między innymi buty, odzież, pościele i koce, środki czystości oraz żywność. Oprócz tego polskie dzieci otrzymają nowe namioty i śpiwory. Dzięki temu latem wezmą udział w obozie integracyjnym zorganizowanym w miasteczku Lagodechia, leżącym przy granicy z Azerbejdżanem.

To właśnie tam mają trafić dary. W Lagodechii od kilku miesięcy działa Związek Polaków oraz polska szkoła. – W regionie żyje kilkuset potomków polskich zesłańców, którzy trafiali tu po przegranych powstaniach w XVIII i XIX wieku – tłumaczy Jerzy Ciemnoñoński, inicjator założenia polskiego stowarzyszenia. – Przez lata byli zapomniani przez wszystkich. Gruzini traktowali ich jako Polaków, a polskie władze uznawały ich z kolei za Rosjan. W czasach ZSRR ulegli masowej rusyfikacji. Do dziś mają trudności ze znale-

zieniem pracy. Średnia emerytura wynosi równowartość 50 dolarów – dodaje.

Zbiórka darów zainicjowana przez fundację Bukowina rozpoczęła się na początku sierpnia. Patronat nad nią objęła

W Lagodechii od kilku miesięcy działa Związek Polaków i polska szkoła

„Polska Głos Wielkopolski”. Akcję wsparli senatorowie PO Piotr Głowski i Ireneusz Niewiąrowski. Przez zaprzyjaźnione firmy zebrali zdecydowaną większość darów. Senatorowie pomogli także w załatwieniu transportu. Towar wyjedzie dziś do Gruzji tirem. Tym samym transportem pojadą artykuły zebrane przez Caritas oraz Fundację Pomoc Polakom na Wschodzie. Samochód powinien dotrzeć do Tbilisi w najbliższy weekend. Później dary z Wielkopolski trafią do Lagodechii i okolicznych miejscowości.